

„Licencja przymusowa” i „ekologia” to pojęcia, które rzadko umieszczane są w jednym zdaniu. Przynajmniej tak było do tej pory. Wraz ze zwiększeniem nacisku na rozwiązania „zielone” należy jednak rozważyć stosowanie ich w kontekście wynalazków związanych z ekologią, recyklingiem i odpadami.

Licencja przymusowa na technologie ekologiczne?

Licencja przymusowa może zostać udzielona na wynalazki chronione patentami. Należy zaznaczyć, że takie działanie nie jest możliwe w każdej sytuacji. Powszechność takiego rozwiązania podważałaby sens ubiegania się o prawo wyłączne, które wyłączone byłoby tylko z nazwy, skoro każdy i tak, wbrew woli uprawnionego, mógłby czerpać korzyści z wynalazków chronionych patentami.

Warunki udzielania licencji przymusowej opisane są w rozdziale 7. Ustawy Prawo własności przemysłowej z 30 czerwca 2000 r. Art. 82 ust. 1 wskazuje, w jakich sytuacjach licencja przymusowa może zostać udzielona. Są to: konieczność zapobieżenia lub usunięcia stanu zagrożenia bezpieczeństwa Państwa, w szczególności w dziedzinie obronności, porządku publicznego, ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony środowiska naturalnego, nadużywanie patentu w rozumieniu art. 68 lub brak możliwości wykorzystania rozwiązania chronionego patentem zależnym w celu zaspokojenia potrzeb rynku krajowego. Najistotniejsze wydają się tutaj dwa pierwsze przypadki.

Według badań naukowców z Uniwersytetu Harvarda i University Collage London na każde pięć zgonów jeden jest spowodowany przez zanieczyszczenia powietrza. Oznaczałoby to, że w Polsce z powodu złej jakości powietrza, umiera rocznie 100 tys. osób. Biorąc pod uwagę, że polskie miasta regularnie pojawiają się w rankingach miast europejskich czy światowych z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, te szacunkowe liczby mogą być bliskie rzeczywistości.

Jeżeli zatem opatentowane jest rozwiązanie, które realnie, na niespotykaną dotąd skalę pozwoli, przykładowo, poprawić jakość powietrza, to można śmiało powiedzieć, że to rozwiązanie jest konieczne do usunięcia stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa zwłaszcza, że ochrona życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrona środowiska naturalnego są wprost wskazane w ustawie jako przykłady stanu zagrożenia.

Drugi przypadek zakłada nadużywanie patentu. Art. 68 ust. 1 wskazuje, że nadużywanie patentu w polega na tym, że uprawniony uniemożliwia innym podmiotom korzystanie z wynalazku, przy czym ten wynalazek jest niezbędny do zaspokojenia potrzeb rynku krajowego. Taka sytuacja ma miejsce w szczególności, gdy zaspokojenia potrzeb rynku krajowego wymaga interes publiczny i gdy wyrób nie jest dostępny w wystarczającej ilości, jakości lub ma nadmiernie wysoką cenę. W kwestii rozwiązań ekologicznych interes publiczny niewątpliwie istnieje, pozostaje jednak kwestia niewystarczającej ilości, jakości i nadmiernie wysokiej ceny. Należy to rozumieć w ten sposób, że jeżeli uprawniony dostarcza towar, który jest dostarczony w wystarczającej ilości i jakości, przy racjonalnej cenie, która może być, mimo wszystko, wysoka, to taki patent nie jest nadużywany. Pamiętać należy, że koszty związane z opracowaniem wynalazku, zwłaszcza w kontekście rozwiązań ekologicznych, są wysokie.

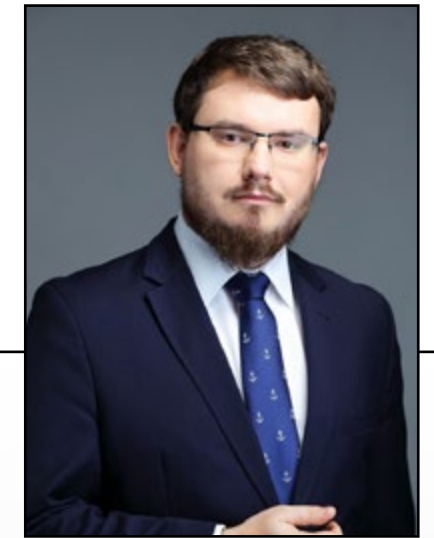
Oczywiste jest zatem to, że nakłady poniesione na prace badawczo-rozwojowe wpłyną na ostateczną cenę finalnego produktu. Dlatego też „wysoka cena” i „cena nadmiernie wysoka” to dwa różne pojęcia. Pierwsze jest związane z czerpaniem korzyści z dotychczasowej pracy i badań, drugie zaś jest nadużywaniem prawa wyłącznego. Należy zastanowić się, czy produkt jest realnie dostępny – jeśli nie (ze względu na cenę lub brak możliwości nabycia rozwiązania), to ma miejsce nadużywanie prawa i dopuszczalne jest wtedy nałożenie licencji przymusowej.

Należy jednak podkreślić, że zgodnie z art. 68 ust. 2 uprawniony ma 3 lata bezwzględne monopolu i w tym czasie może nadużywać patentu. Taki trzyletni okres bezwzględnego monopolu nie ma zastosowania, gdy wynalazek jest konieczny do zapobieżenia lub usunięcia stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Przy nadużywaniu patentu należy też wykazać, że potencjalny licencjodawca ubiegał się wcześniej nieskutecznie o licencję, co dodatkowo wydłuża czas wydania decyzji.

W obu przypadkach trzeba też rozważyć kwestię ewentualnych zamienników i rozwiązań alternatywnych. Jeżeli takie możliwości istnieją, to nie można mówić o sytuacji, w której dane rozwiązanie jest niezbędne czy jego brak wpływa na zaspokojenie potrzeb rynku.


A co z tego wszystkiego będzie mieć uprawniony? Czy jest sens patentować rozwiązania, które potencjalnie mogłyby być przedmiotem licencji przymusowej? Jak najbardziej! Art. 84 ust. 1 wskazuje, że korzystający z licencji przymuso-

Oskar Gińko
Rzecznik patentowy



wej jest zobowiązany uiścić na rzecz uprawnionego opłatę licencyjną. Wysokość tej opłaty jest uzależniona od zakresu i czasu trwania licencji przymusowej, a także od wartości rynkowej licencji. Trzeba pamiętać, że rozwiązanie objęte patentem, na które udzielona będzie licencja przymusowa, jest rozwiązaniem potrzebnym, pożądanym przez rynek, zatem jego wartość, a zarazem wartość licencji, będzie stosunkowo wysoka.

Licencje przymusowe jako takie są zjawiskiem rzadkim. Istnieje niewiele tak istotnych – z punktu widzenia państwa – rozwiązań, które wymagałyby ingerencji w monopol uprawnionego. Tego typu wynalazki, jak do tej pory, nie kojarzyły się z rozwiązaniami ekologicznymi. Walka z kryzysem klimatycznym może jednak niedługo zmienić to podejście.

 Oskar Gińko


AOMB Intellectual property